

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **Ł. P.**

skazanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 kwietnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 czerwca 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 11 lutego 2014 r.,

- 1) oddala kasację;**
- 2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r., Sąd Okręgowy oskarżonego Ł. P. uznał za winnego tego, że w dniu 22.05.2012 r. w L. działając z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z Ł. T. dokonali zabójstwa T. K. w ten sposób, że po uprzednim przewiezieniu jej do miejscowości L. i odbyciu z nią stosunku seksualnego przez Ł. T. oraz doprowadzeniu jej przemocą do odbycia kolejnego

stosunku seksualnego, zadawali jej uderzenia pięściami i kopnięcia nogami w różne części ciała w tym w twarzoczaszkę, dodatkowo używając przy tym lewarka samochodowego, czym spowodowali u niej szereg obrażeń, które to obrażenia były śmiertelne, a następnie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo przewieźli jej zwłoki nad rzekę, gdzie je ukryli w nadrzecznych zaroślach, to jest za winnego popełnia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę, w której zarzucono obrazę przepisów procesowych – art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., jak również podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na rozprawie odwoławczej Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, które w środku odwoławczym złożył obrońca, a które dotyczyły m. in. żądania odtworzenia nagrań obrazu i dźwięku z przeprowadzonych w czasie postępowania eksperymentów procesowych z udziałem Ł. P.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 czerwca 2014 r. wniósł obrońca skazanego, zarzucając w niej:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

- art. 4 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wskazanych w apelacji od wyroku sądu I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a mianowicie sprzeczności, w zmienianych w toku postępowania wyjaśnieniach współoskarżonego J. K., mających obciążać Ł. P., co stanowi, że współoskarżony ubarwia zdarzenie z dnia 22 maja 2012 r.

- art. 7 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedozwolone przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, gdyż Sąd podtrzymał całkowicie dowolną ocenę materiału zebranego w sprawie, a nadto nie rozpoznał apelacji w całości, gdyż nie odniósł się do bardzo dokładnie zaakcentowanych w niej istotnych rozbieżności i skoncentrował się wyłącznie na

dowodach obciążających oskarżonego, tj. poparł twierdzenia Sądu I Instancji w ten sposób, że:

- uznał wyjaśnienia J. K. za wiarygodne, podczas gdy w ich treści brak jest logiczności i spójności, a w miarę składania kolejnych wyjaśnień zachodzą w nich sprzeczności;
- dowolnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego Ł. T., który w dniu 7 sierpnia 2013 r. na rozprawie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz w sposób wiarygodny i logiczny opisał przebieg zdarzenia;
- dowolnie ocenił wiadomość tekstową, potocznie zwaną grypsem, przesłaną przez Ł. T. do Ł. P., w której Ł. T. przyznał się do winy;
- dowolnie ocenił zeznania świadków, w tym [...], które w sposób wiarygodny wskazywały na traktowanie kobiet przez Ł. P. nie tylko w obecności jego małżonki i dzieci, jak przyjął Sąd I Instancji;
- dowolnie ocenił opinię seksuologiczną Ł. P. i oparł się jedynie na kwestiach negatywnych wniosków, nie uwzględniając pozytywnych dla oskarżonego treści opinii;
- art. 6 k.p.k., poprzez nie uwzględnienie zarzutu obrońcy odnośnie naruszenia prawa do obrony oskarżonego tj. nie odroczenie rozprawy na wniosek oskarżonego w dniu wypowiedzenia obrony poprzedniemu obrońcy i prowadzenie rozprawy w obecności obrońcy wyznaczonego z urzędu, na co oskarżony Ł. P. nie wyraził zgody i dodatkowo przesłuchanie biegłych psychiatrów;
- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., albowiem Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w dostateczny sposób w uzasadnieniu wyroku, dlaczego poparł twierdzenia Sądu I instancji i uznał wyjaśnienia oskarżonego za nieszczerze, nielogiczne i wynikające z chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej przez Ł. P., nie wyjaśnił w dostateczny sposób, dlaczego uznał za Sądem I instancji wyjaśnienia Ł. T. za wiarygodne w części obciążającej oskarżonego Ł. P., natomiast niewiarygodne w części wskazującej na nie branie przez Ł. P. udziału w zdarzeniu, nie odniósł się w żaden sposób do kwestii nieuwzględnienia przez Sąd I Instancji wiadomości tekstowej w postaci grypsu i jej znaczenia dla postępowania;

- art. 452 § 2 k.p.k., poprzez nie uwzględnienie złożonych w trakcie postępowania odwoławczego wniosków dowodowych składanych przez obrońcę oskarżonego, jak też samego oskarżonego o jest:

- niedopuszczenie dowodu z zeznań świadków: [...];
- nieodtworzenie nagrań (dźwięk i obraz) z przeprowadzonych w trakcie postępowania eksperymentów procesowych z udziałem oskarżonego Ł. P., zarówno nagrywanych za pomocą kamery, jak również dyktafonu;
- niedopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu emocjonalnego i psychicznego oskarżonego Ł. P. podczas wyjaśnień składanych w trakcie eksperymentów procesowych z uwagi na to, że oskarżony wielokrotnie wskazywał na przebieg eksperymentów wbrew przepisom prawa i - jak twierdził - w maszynopisach treści protokołów eksperymentów procesowych znajdują się treści wypowiedzi, do których został zmuszony;
- niedopuszczenie dowodu z zeznań wychowawcy oskarżonego w Zakładzie Karnym Ł. N. na okoliczność sposobu sporządzenia opinii odnośnie oskarżonego funkcjonującego w warunkach Zakładu Karnego i wniosków w niej zawartych a także na okoliczność zapoznania się z przedmiotową opinią przez oskarżonego;
- niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 22 maja 2012 r.;
- nieprzeprowadzenie i niepowołanie w tym celu biegłego z zakresu badania z zastosowaniem środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu (badanie wariografem) oskarżonego Ł. P., na które to badanie oskarżony wyraża zgodę.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również uchylenie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, Prokurator Apelacyjny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast występujący na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Generalnej stanowisko to podtrzymał.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przeważająca liczba zarzutów kasacyjnych jest całkowicie nieuzasadniona i jedynie podzielenie - co do zasady - słuszności pretensji obrońcy skazanego co do

bezpodstawnego oddalenia przez Sąd odwoławczy wniosku dowodowego, zmierzającego do odtworzenia bezpośrednio na rozprawie utrwalonych zapisów obrazu i dźwięku z wizji lokalnej przeprowadzonej z udziałem Ł. P., powodowało, że kasacja nie została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Rozpoczynając omówienie kasacji obrońcy od zarzutów, które okazały się bezpodstawne w sposób oczywisty, przypomnieć należy jej autorowi rzecz – wydawałoby się - zasadniczą, że ten nadzwyczajny rodzaj skargi musi ściśle odpowiadać rygorom określonym w przepisach rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego.

Kasacja jest wnoszona przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Nie można zatem w kasacji podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne, chyba, że w toku rozpoznania apelacji dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia Sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez Sąd *a quo*. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez sąd odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Przedmiotem kasacyjnego zarzutu obrazy prawa nie mogą być również ogólne zasady lub dyrektywy procesowe, lecz konkretne przepisy je precyzujące (patrz J. Grajewski, S. Steinborn - *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II* – komentarz do art. 519 k.p.k. i 523 k.p.k. wraz z przytoczonym tam szeroko orzecznictwem).

Celowo należało zatem rozpocząć rozważania od przypomnienia tej podstawowej dla kontroli kasacyjnej kwestii, skoro w przeważającej większości obrońca niemal dosłownie przytoczył w swojej skardze zarzuty i argumentację zawartą wcześniej w zwykłym środku odwoławczym, nieznacznie ją tylko modyfikując dla potrzeb postępowania przed Sądem Najwyższym, w szczególności uzupełniając w zarzucie 1 *tiret* 2 obrazę art. 7 k.p.k. o kasacyjne przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

I tak zarzut z pkt I kasacji, podobnie jak i jego część motywacyjna, jest wiernym powtórzeniem zarzutu z pkt 1 zwykłego środka odwoławczego. Ponieważ zarzut ten dotyczy naruszenia zasady procesowej określonej w art. 4 k.p.k., a nie konkretnego przepisu prawa tę zasadę realizującą, Sąd Najwyższy badający sprawę w granicach art. 536 k.p.k., może powyższe jedynie zasygnalizować, bez potrzeby wdawania się w polemiczną argumentację zawartą w uzasadnieniu skargi.

Z kolei zarzut zawarty w pkt II kasacji stanowi kopię zarzutu z pkt 2 *tiret* 1 apelacji, uzupełnioną jedynie o wskazywaną wyżej obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W warstwie argumentacyjnej obrońca nie przedstawił jednak nic ponad to, co przytoczył w uzasadnieniu apelacji, przenosząc całe fragmenty tego uzasadnienia do pisemnych motywów kasacji. Sąd kasacyjny nie jest zatem powołany do dublowania kontroli apelacyjnej, której dokonał już Sąd *ad quem* rozpoznając apelację obrońcy Ł. P. (str. 20 i nast. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Kolejny, trzeci zarzut kasacji jest identyczny jak zarzut z pkt 4 apelacji i dotyczy obrazę art. 6 k.p.k. Odnosi się on wprost do postępowania przed Sądem I instancji. Do zarzutu tego Sąd odwoławczy szczegółowo się odniósł (*vide* str. 24 uzasadnienia wyroku), zatem Sąd Najwyższy nie musi tego czynić, skoro zarzut ten nie został powiązany z argumentem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., poprzez rozpoznanie go w sposób nierzetelny.

Wskazywana w pkt. I *tiret* 4 kasacji obraza art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., jest wiernym powtórzeniem zarzutu z pkt 5 zwykłego środka odwoławczego. Wskazywanie na samoistną obrazę przepisu art. 424 § 1 k.p.k., który dotyczy wymogów uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd *a quo* dowodzi, iż obrońca nie do końca rozumie istotę postępowania kasacyjnego, w którym ocenie podlega orzeczenie sądu drugiej instancji, a zatem uzasadnienie wyroku tego sądu może być kwestionowane jedynie przez pryzmat obrazę art. 457 § 3 k.p.k.

Jedynym nowym - w stosunku do apelacji - zarzutem podniesionym w kasacji, był zarzut zawarty w pkt I *tiret* 5, dotyczący obrazę przez Sąd odwoławczy przepisu art. 452 § 2 k.p.k. Zarzut ten, stanowiący konsekwencję oddalenia wniosków dowodowych złożonych częściowo w samej apelacji, częściowo zaś złożonych później, nie może skutkować jednak wydaniem orzeczenia

kasatoryjnego. Pomijając już niezręczności o charakterze warsztatowym w zakresie jego konstrukcji – o czym niżej – zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 27 czerwca 2014 r. rozpoznał wszystkie wnioski dowodowe, a większość z nich oddalił całkowicie zasadnie. Uwaga ta dotyczy w szczególności oddalenia wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków osób, które po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji miały słyszeć relacje na temat zdarzenia pochodzące od współoskarżonego Ł. T. Wskazywane osoby, nie mając jakiegokolwiek bezpośredniej wiedzy na temat wypadków, które były przedmiotem osądu, mogły co najwyżej przedstawić relacje, których wartość dowodowa była nikła, bądź wręcz żadna. Nie wydaje się, aby w państwie prawnym dopuszczalne było, aby w taki pośredni sposób ustalano fakty stanowiące istotę procesu i odpowiedzialności oskarżonego tym bardziej, że próba taka została podjęta już po wydaniu nieprawomocnego wyroku. To samo dotyczy podniesionego w kasacji żądania przesłuchania w charakterze świadka J. K., który występował przecież w sprawie jako oskarżony i był wielokrotnie już przesłuchiwany, a jego wyjaśnienia złożone w tym charakterze stanowiły cenne źródło ustaleń dowodowych.

Również przesłuchanie wychowawcy zakładu karnego, w którym przebywa skazany nic nie wniosłoby do wyjaśnienia sprawy będącej przedmiotem osądu, o którym wychowawca ten może mieć wiedzę co najwyżej z pochodzącą ze źródeł wtórnych – od samych zainteresowanych bądź w wyniku wglądu w akta osobowe skazanego.

Chybiony jest zarzut kasacyjny odnoszący się do oddalenia wniosku dowodowego w postaci przeprowadzenia wobec skazanego badań poligraficznych. Wprawdzie dowód taki – zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dopuszczalny jest w zasadzie na każdym etapie postępowania (patrz m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt III KK 232/14, LEX nr 1552147), ale nie oznacza to jednak, że musi być on przeprowadzony zawsze wtedy, gdy oskarżony tego sobie zażyczy. Zważyć należy, że niezależnie od faktu, że przeprowadzenie tego dowodu nie ma obecnie żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a może co najwyżej służyć jej nieuzasadnionemu przedłużeniu, to Ł. P. – odmiennie niż Ł. T. - zgodził się na

przeprowadzenie takiego dowodu dopiero po nieprawomocnym skazaniu go przez Sąd Okręgowy (por. notatka z K.1088 akt).

Dodatkowo zauważyć należy, że jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej orzeczeniu, dowód z badań poligraficznych nadal nie będzie świadczył o sprawstwie badanego, a tylko o jego reakcji na zadawane pytania. Dowód ten nie uchyla bowiem określonego w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. zakazu stosowania środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby przesłuchiwanej oraz niemożności wykorzystania jako dowodu uzyskanych wbrew temu zakazowi wyjaśnień, zeznań oraz oświadczeń (art. 171 § 7 k.p.k.). O potrzebie dopuszczenia tego dowodu każdorazowo zatem decyduje sąd, uwzględniając konkretne uwarunkowania rozpoznawanej sprawy.

Jak już była mowa na wstępie niniejszego uzasadnienia, nieoddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej było wynikiem podzielenia merytorycznej zasadności zarzutu zawartego w pkt 1 *tiret* 5 kasacji, w którym obrońca kwestionował zasadność oddalenia wniosku dowodowego o odtworzenie nagrań obrazu i dźwięku z eksperymentów procesowych przeprowadzonych z udziałem Ł. P. Przed przystąpieniem do omawiania tej kwestii zwrócić jednak należy uwagę na sposób skonstruowania tego zarzutu w kasacji, który jest daleki od doskonałości. Przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie zawiera bowiem normy kategorycznej, nakładającej na sąd obowiązek określonego działania, a tylko w takim wypadku można by było mówić o jego naruszeniu, stanowiącym jeden z warunków uwzględnienia kasacji (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 r., sygn. akt V KK 133/10, LEX nr 784527). Dla prawidłowości konstrukcji zarzutu o charakterze kasacyjnym, obrazę przepisu art. 452 § 2 k.p.k. należało zatem powiązać z naruszeniem któregoś z podpunktów art. 170 § 1 k.p.k., zatem Sąd, zanim rozpoznał ten zarzut, musiał odczytać intencje skarżącego poprzez odpowiednie zastosowanie art. 118 § 1 i 2 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego, oddalenie wniosku dowodowego o odtworzenie na rozprawie odwoławczej nagrań z przeprowadzonego eksperymentu procesowego przeprowadzonego z udziałem Ł. P., w sytuacji, gdy oskarżony kwestionował zapisy zawarte w stenogramie z tej czynności, było oczywiście niezasadne. Co istotne, oddalając ten wniosek (K.2369v), Sąd Apelacyjny nie

wskazał nawet przepisu, w oparciu o który podjął tę decyzję. Nie mogło być uzasadnieniem dla oddalenia tego wniosku stwierdzenie jego „nieprecyzyjności” w sytuacji, gdy z całokształtu okoliczności i kontekstu sprawy ponad wszelką wątpliwość wynikało, że chodziło tu przede wszystkim o eksperyment przeprowadzony w toku pierwszych czynności śledczych, kiedy to oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a relacje wówczas przez niego złożone stanowiły istotną podstawę przyjętych ustaleń dowodowych. Wobec całkowitej zmiany późniejszej linii obrony oskarżonego i kwestionowania utrwalonych w protokole z eksperymentów jego wypowiedzi (patrz wyjaśnienia Ł. P. - k.1881v- 1882), względ na zasadę bezpośredniości i zachowanie realnego prawa do obrony nakazywały wręcz sięgnięcie do odtworzenia stosownych zapisów nagrań na rozprawie w celu stwierdzenia, czy zapisy w protokole odzwierciedlają rzeczywisty przebieg czynności, czy czynność została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami i z zachowaniem gwarancji procesowych oskarżonego, czy prawdziwe są obecne jego twierdzenia o poddawaniu go niedozwolonym naciskom i czy w czasie tej czynności znajdował się on w szczególnym stanie psychicznym i emocjonalnym, wskazującym na potrzebę przerwania tej czynności lub przeprowadzenia jej z udziałem psychologa. Uwaga powyższa dotyczy również Sądu prowadzącego postępowanie pierwszoinstancyjne, który również bezpośredniego odtworzenia nagrań z tego eksperymentu zaniechał.

Pomimo powyższej oczywistej nieprawidłowości w rozpoznaniu wniosku dowodowego i jego bezpodstawnego oddalenia, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zaniechanie to finalnie nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy i treść zaskarżonego orzeczenia. Pomijając nawet fakt, że ani skazany, ani jego obrońca, mający możliwość zapoznaniem się z nagraniem video nie wskazali, o jakie rzekome rozbieżności chodzi w stenogramie z tej czynności, to Sąd Najwyższy stwierdza - po zapoznaniu się z dokumentem w postaci kasety zawierającej zapis obrazu i dźwięku z przeprowadzonych eksperymentów, a znajdującą się w aktach sprawy na k.405, iż protokoły z tych czynności stosunkowo wiernie odtwarzają jej przebieg i rejestrują z możliwą dokładnością, o jakiej mowa w art. 148 § 2 k.p.k., treść oświadczeń jej uczestników. Również aspekty behawioralne dotyczące zachowania Ł. P. w czasie prowadzonej czynności w

żadnej mierze nie wskazują, aby pomimo wagi postawionych mu zarzutów i grożącej odpowiedzialności, znajdował się on w jakimś patologicznym stanie emocjonalnym lub by w czasie składania wyjaśnień był poddawany jakiegokolwiek presji psychicznej ze strony funkcjonariuszy dokonujących i utrwalających tę czynność. Z tego też względu *a limine* odrzucić należy ostatni z zarzutów kasacyjnych, odnośnie nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu emocjonalnego i psychicznego oskarżonego w trakcie prowadzonych z jego udziałem eksperymentów procesowych, pomijając już w tym miejscu fakt, że mające podlegać udowodnieniu okoliczności są bardziej domeną psychologii, a nie psychiatrii sądowej, która służy przecież określeniu poczytalności sprawcy i odnosi się do zaburzeń o charakterze psychotycznym.

Z tych względów, uznając bezzasadność zarzutów kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.